

PRZYRODA W LITERATURZE

SCENARIUSZ WIECZORNICY

Czas trwania - 2 godziny

Uczestnicy - aktyw biblioteczny, koło ekologiczne

Cele:

- ukazanie piękna przyrody
- inspirująca rola przyrody
- podkreślenie konieczności dbania o przyrodę
- znaczenie więzi człowiek z przyrodą

Przebieg wieczornicy

1. Przygotowanie.

Uczniowie należący do koła ekologicznego oraz aktywu bibliotecznego przygotowali bukiety jesiennych kwiatów. Były to bukiety wykonane z kwiatów ogrodowych oraz polnych.

Uczniowie nazbierali je podczas wspólnej wyprawy na pobliskie pola i łąki, które otaczają szkołę. Wśród polnych kwiatów nie zabrakło traw.

Zgromadziliśmy kalendarze poświęcone przyrodzie, w szerokim tego słowa znaczeniu.

Wieczornicę uświetniliśmy wystawą prac plastycznych, które wykonali uczniowie. Prace oczywiście dotyczyły tematyki wieczornicy.

Na stołach przykrytych zielonym płótnem znalazły się też liście, świece – to wszystko sprawiło, że nastrój panował wyjątkowy.

2. Realizacja.

Wieczornica odbyła się w klasie, w jesienne popołudnie. Dzieci samodzielnie dokonały wyboru utworów. W tle słychać fragmenty V symfonii J. S. Bacha. Uczniowie siadają w kole.

Nauczyciel wprowadza dzieci w tematykę wieczornicy.

Uczniowie czytają, recytują z pamięci wybrane przez siebie utwory.

Utwory przedstawione przez uczniów:

Jałowiec J. „*Nasze drzewa*” - *Kasztanowiec, Wierzba*.

Ostrowska E. „*Bajka o jesiennym szalu*”

Szelburg-Zarembina E. „*Kasztany*”

„*Listopad*”

„*Dzikie gęsi*”

Konopnicka Maria „*Wierzba*”

„*Jesień*”

„*Nasze kwiaty*”

„*Nasza czarna jaskółeczka*”

„*Sokół*”

„*Przy mrowisku*”

Scisłowski W. „*Dzień dobry-drzewa*”- (zbiorek)

Sosna, Modrzew, Świerk, Klon, Jawor, Buk, Brzoza, Jeżyna, Dąb, Brzoza,
Topola, Wierzba płacząca, Kalina, Limba, Jodła, Kosodrzewina, Akacja,
Jaśmin.

Staff Leopold „*Jesienne liście*”
Kulmowa Joanna „*Jesień pachnie*”

3. Podsumowanie.

Na zakończenie odbyła się dyskusja nad prezentowanymi wierszami. Odniosłyśmy wrażenie, że uczestnicy wieczornicy świetnie się bawili i być może chcieliby uczestniczyć w następnych, podobnych spotkaniach.

Kasztanowiec

Pamiętam drzewo
przed domem,
Z ławką, czy kamieniem...
Wielkie, zielone dłonie
Przesiewały promienie.
I kandelabry
pod koniec maja
czas zapłakał.
Drzewo sędziwe,
Drzewo serdeczne.
Pod takim dachem
Można bezpiecznie
rysować klasy.
warkocze pleść.
A potem zbierać w teczki, w kieszenie
ciepły i lśniący
Brązowy deszcz.

J. Jałowiec

Sosna

Ukochałaś sosno, nasze polskie piaski,
W tych okrągłych słojach czas miniony zastygł.
Gdy kres twój się zbliża pośród bratnich sosen,
Żywicznymi łzami płaczesz nad swym losem.

W. Scisłowski

Modrzew

Spójrzcie, jak latem wygląda modrzew
ręką przyrody ubrany szczodrze.
Lecz zimą W innej będzie już szacie,
bo choć ma igły - wszystkie je straci.
Spośród iglastych - modrzew jedynie

Wierzba

Ile gałęzi, tyle fujarek
w wierzbie się chowa.
Pod palcami wiatru
każda fujarka
Zagrać gotowa.
Wierzbowe tony
ponad stawami,
Ponad równiną,
razem z rechotem,
Razem z kukaniem
płyną.

J. Jałowiec

stoi i marznie bez igieł w zimie.

W. Scisłowski

Świerk

Świerku strzelisty, świerku zielony,
Wyrosłeś w górę, któż cię dogoni?
Gdybyś był mały - byłbyś choinką,
co w święta radość sprawia dziewczynkom,
co pachnie lasem chłopcom przejętym
i pod igliwem kryje prezenty!

W. Scisłowski

Klon

Wietrze figlarny! - Przysiądź na klonie,
Jego skrzydełka przed siebie ponieś!
Ponieś skrzydełka, a w nich nasiona -
Każde powietrzną podróż wykona.
Ile skrzydełek pofrunie w sumie?
Wietrzyk je tylko policzyć umie!

W. Scisłowski

Buk

Gdy srebrne buki się czerwienią,
Gdy sypią bukwą trójgraniastą,
Czas na spotkanie wyjść z jesienią,
Czas, aby las bukowy zasnął.

W. Scisłowski

Brzoza

Spójrz, białą korą brzoza się bieli,
jakby już spała w śnieżnej pościeli.
Na takiej białej jak papier korze
Wierszyk o brzozie napiszę może?
Albo odczyta, wzorem muzyka,
Spisane na niej nutki słowika...

W. Scisłowski

Jeżyna

Choć pokłuje cię jeżyna,
szybko o tym zapominasz!
Gdy skosztujesz jej słodczy,
to zadraśnięć już nie liczysz!

W. Scisłowski

Dąb

Spadają z dębu lśniące żołędzie,
ileż to dębów jeszcze z nich będzie!
A każdy sięgnie korzeniem w głąb,
a każdy będzie silny jak dąb!

W. Scisłowski

Topola

Bardzo szybko rośnie, liście swe rozpina,
czując się lepiej gdzie rzeczna dolina.
Jest topola czarna, zwana też sokorą,
jest jej brat białodrzew z szarobiałą korą,
jest topola szara - w każdym więc kolorze
do twarzy topoli, podobać się może!

W. Scisłowski

Wierzba płacząca

Po kim, wierzbo płaczesz,
że jesteś płacząca?
Może po tym lecie,
Co dobiega końca?

W. Scisłowski

Kalina

„Rosła kalina z liściem szerokim,
nad modrym w gaju rosła potokiem”
i powtarzała ten wiersz o sobie-
gaju owego całej ozdobie.

W. Scisłowski

Kosodrzewina

Hej, na stromej hali kosówka przysiadła,

pasą się kosówek, zieloniutki stada!
Wiatr z nimi tańczy, w obroty je bierze,
Lecz nie da im rady pośród górskich ścieżek.

W. Scisłowski

Jodła

Szumia jodły na gór szczycie,
czego z dołu nie słyszycie!
Kto ciekawym jest chłopakiem,
szybko się na górę wdrapie!

W. Scisłowski

Limba

Limba to sosny kuzynka bliska,
lecz w górach żyje, mocny ma korzeń,
Gdy więc spogląda na dół z urwiska,
z wichru się śmieje o każdej porze!

W. Scisłowski

Akacja czyli Robina

Wróż sobie zawsze z listków akacji,
czy będzie słońce w czasie wakacji.
A gdy nadejdzie lekcji początek,
powróż, czy będziesz mieć dużo piątek!

W. Scisłowski

Jaśmin

Blisko alejki rośnie jaśmin,
zapach ma piękny, niczym z baśni,
a płatki białe - i w tych płatkach
mieszka dziś wiosna - ptaków swatka.

W. Scisłowski

Opracowanie **Teresa Sulowska i Jolanta Formela**
nauczycielki w Szkole Podstawowej w Cewicach